

PRZEGŁĄD WETERYNARSKI.

Organ Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego.

CZASOPISMO

poświęcone weterynaryi i hodowli.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1—1½ arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką poczt. wynosi:

W Państwie Austriackiem rocznie 6 kor. w. a. półrocznie 3 kor. 20 h.

W Cesarstwie Rosyjskiem rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 80 kop.

W W. Ks. Poznańskiem i w ces. Niemieckiem: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.

We Francyi i innych krajach: rocznie 8 franków, półrocznie 4 franki.

Należytość przysyłać najdogodniej za przekazem pocztowym.

Redakcyja i Administracyja „Przeglądu weterynarskiego” we Lwowie, ulica Kochanowskiego 1, 33 w c. k. Akademii weterynaryi.

Główny skład dla Rosyi i Królestwa Polskiego w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Z inseratami należy zgłaszać się do Administracyi Przeglądu.

Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 50 h.

REDAKTOR NACZELNY: PROF. MAG. STANISŁAW KRÓLIKOWSKI.

Komitet redakcyjny: St. wet. pow. Fryderyk Fried. — St. wet. pow. Jan Skuciński — L. wet. Teofil Halski.

VIII. Międzynarodowy Kongres weterynaryjny w Peszcie 1905.

1. Sekcyja policyjno-weterynaryjna

O zwalczaniu i tępieniu wścieklizny.

Sprawozdawca *Prof. dr. Józef Szpilman.*

(Dokończenie).

W czasie szczególnego niebezpieczeństwa, gdy zachodzą wypadki zawleczenia wścieklizny z krajów obcych, należy wydać warunkowo, czasowy lub trwały zakaz przywozu psów (zamknięcie granicy). Wobec małej wartości handlowej psów, wskazaniem by było zaprowadzić zamknięcie granicy dla tych zwierząt w niektórych państwach n. p. w Austro-Węgrzech od strony państw sąsiednich (Rosyi i Rumunii). W Anglii zaprowadzono surową kontumacyę dla psów wprowadzanych, które odbiera się właścicielom w miejscu wylądowania (w porcie) i oddaje na ich koszt urzędowym weterynarzom na 6 miesięczną obserwacyę, co się równa prawie zupełnemu zakazowi importu.

Na podstawie powyższych danych stawiam następujące wnioski:

W sprawie skutecznego zwalczania wścieklizny jest pożądanem:

A) Naukowe zbadanie istoty tej choroby, oraz wynalezienie pewnej a praktycznej metody t. zw. szczepienia leczniczo-ochronnego,

(*inoculatio prophylactico-therapeutica postinfectionalis*), któreby w sposób praktyczny dało się stosować u ludzi i zwierząt pokąsanych (zakażonych) lub innego postępowania antirabiczego. Odośne doświadczenia należy przeprowadzać w odpowiednio uposażonych stacjach doświadczalnych dla badania chorób zaraźliwych, które winne być utworzone przy akademiach weterynaryjnych. W tym celu należy się zwrócić do wszystkich Rządów o dostarczenie odpowiednich funduszków, celem umożliwienia rozwiązania i wyjaśnienia powyższych kwestyj.

B) W każdym wypadku pokąsania ludzi lub większych zwierząt domowych przez zwierzęta wściekłe względnie podejrzone o wściekliznę, należy przeprowadzić szczepienia rozpoznawcze w celu stwierdzenia dyagnozy wścieklizny. W tym celu należy na wzór austriacki zakładać przy szkołach weteryn. stacje szczepień rozpoznawczych wścieklizny przy instytutach dla chorób zakaźnych i zapewnić tym stacyom potrzebny materiał statystyczny do prowadzenia kontroli co do skuteczności rozmaitych antirabicznych zabiegów leczniczych.

C) Odpowiednie opatrywanie ran pochodzących z ukąszenia.

D) W celu skutecznego zwalczania wścieklizny, należy odośne przepisy, istniejące w wielu państwach, uzupełnić, względnie zmienić; w tym zaś celu zaleca się:

1. Pouczanie właścicieli psów o najważniejszych objawach wścieklizny i jej niebezpieczeństwie dla ludzi.

2. Zaprowadzenie stosownego opodatkowania psów, które zapobiega rozmnażaniu się psów i zmniejsza niebezpieczeństwo przenoszenia się tej zarazy na ludzi.

3. Kastracya (nieobowiązkowa) psów.

4. Surowy nadzór psów zapomocą katastru i marek.

5. Zakaz wprowadzania psów do lokali publicznych, wozów kolejowych, tramwajów i t. d.

6. Publiczne obwieszczenie o wybuchu zarazy i spisywanie psów w razie znaczniejszego rozszerzenia się wścieklizny.

7. Zakaz zmiany miejsca pobytu psów i innych zwierząt podejrzanych o wściekliznę, w okręgu zapowietrzonym, w czasie trwania kontumacyi.

8. Obowiązek nałożony na właścicieli zawiadomiania odośnych władz o psach zbiegłych z podaniem ich opisu.

9. Przedłużenie czasu kontumacyi dla wszystkich zwierząt domowych, licząc od ostatniego wypadku wścieklizny, ewentualnie aż do 6 miesięcy.

10. Zezwolenie na rzeź (konsumcyę) koni, bydła rogatego, świń i t. p. pokąsanych przez psy wściekłe, pod nadzorem weterynarskim w przeciągu 8 dni po ukąszeniu, za odszkodowaniem właścicieli w stosunku do wartości hodowlanej danego zwierzęcia. Nie wypuszczanie zwierząt pokąsanych, na wspólne pastwiska.

11. Po upływie powyższego terminu należy wzbronić rzezi w celach konsumcyjnych, używania mleka lub innych produktów.

12. Wypłata odszkodowania za zwierzęta wybite wskutek zarządzenia władzy również jest wskazana.

13. Trzymanie na uwięzi (na łańcuchu, w zamknięciu) wszystkich psów w zagrożonym okręgu a to przez cały czas trwania niebezpieczeństwa, także w tym wypadku, gdy pies wściekły wałęsał się w pewnej okolicy, względnie zamiast trzymania na uwięzi prowadzenie na linewce psów zaopatrzonych w odpowiednie kagańce.

Przymus trzymania na uwięzi tyczy się także psów właścicieli, nie mających stałego miejsca zamieszkania (właścicieli cyrków, menażery i t. p.)

14. Zakaz leczenia i operowania przez ludzi niepowołanych — zwierząt wściekłych lub podejrzanych o wściekliznę, oraz praktykowanych tu i ówdzie szczepień t. zw. ochronnych przeciw wściekliznie psów zdrowych lub pokąsanych przez zwierzęta wściekłe.

15. Wybijanie wszystkich psów i kotów w razie epizocyi wścieklizny t. j. w razie znacznego i gwałtownego rozszerzania się tej zarazy, i to nie tylko psów i kotów, które były w styczności z wściekłymi ale i tych psów i kotów, co do których styczność nie została udowodnioną — które jednak w wypadkach wyjątkowych n. p. gdzie rozchodzi się o sztuki czysto-rasowe lub kotne, można pozostawić w odosobnieniu, w 6 miesięcznej obserwacyi pod nadzorem policyjnym.

16. Nie należy zabijać psów znanych z usposobienia łagodnego, które wskutek niepotrzebnego drażnienia lub znęcania się nad niemi ukąsiły człowieka; psy takie należy celem uspokojenia ludzi aż do wyjaśnienia sprawy zatrzymać w zamknięciu i poddać 8-dniowej obserwacyi.

17. Usuwanie padliny (wraz ze skórą) w sposób nieszkodliwy, najlepiej na drodze termo-chemicznej.

18. Gruntowne odkażenie miejsca pobytu i sprzętów.

19. Czasowy a w niektórych państwach trwały zakaz importowania psów (zamknięcie granicy).

1891—1900.

Wścieklizna w Austrii.

Rok	Ilość zaka- żonych		Kwartal	Liczba psów wściekłych	Z psów wściekłych			Zabite zwierzęta wskutek po- kasanja przez psy wściekle, wzgl. zetknięcia się z nimi					Liczba ludzi i zwierząt pokąsanych przez psy wściekle						Liczba ludzi względnie zwierząt pokąsanych i nawie- dzonych wybuchem wścieklizny					
	powia- tów po- litycz- nych	mię- sco- wości			padło	zabito	nie wyśle- dzono	psy	kozy	drób	inne zwie- rzęta	Indzie	konie	bydło	owce	kozy	świnie	Indzie	konie	bydło	owce	kozy	świnie	
1891	155	651	I—IV	805	156	643	6	2418	184	20	—	366	13	91	10	—	103	6	4	44	1	23		
1892	137	535	I—IV	685	166	514	5	2243	37	28	14	309	12	47	10	—	99	12	5	24	7	33		
1893	151	550	I—IV	698	209	484	5	2562	193	82	39	298	16	95	8	5	133	9	4	36	3	32		
1894	171	683	I—IV	861	184	661	16	2524	420	43	19	362	10	49	11	8	123	12	6	25	3	39		
1895	168	635	I—IV	792	178	609	9	4575	255	51	1	400	14	53	1	5	121	9	2	21	—	20		
1896	171	779	I—IV	1031	221	789	21	4534	299	89	8	538	19	40	9	3	144	10	7	16	1	30		
1897	200	868	I—IV	1128	267	851	10	5231	367	47	4	531	20	62	4	4	115	15	2	26	1	27		
1898	225	976	I—IV	1228	242	963	23	7146	514	103	25	736	22	70	22	12	152	18	10	31	12	24		
1899	238	1208	I—IV	1551	309	1191	51	7822	666	122	2	798	52	79	11	21	197	19	18	42	5	83		
1900	195	974	I—IV	1187	288	885	14	7118	492	30	11	636	35	116	5	9	200	13	19	46	6	84		
Razem	1811	7859	I—IV	9966	2220	7590	156	46173	3427	615	123	4974	213	702	91	68	1387	123	77	311	39	10	385	

Wścieklizna w Galicyi.

1891	49	203	I—IV	260	61	199	—	980	10	—	—	123	9	54	10	—	82	—	2	28	1	16	
1892	46	184	I—IV	250	89	161	—	1161	5	—	—	141	7	38	8	—	79	5	2	17	5	24	
1893	40	208	I—IV	312	146	166	—	1055	—	—	—	110	15	65	4	—	101	1	3	25	3	14	
1894	52	216	I—IV	318	84	230	4	1072	40	—	6	130	10	37	8	—	99	4	6	21	3	27	
1895	53	222	I—IV	308	88	220	—	2579	83	11	—	192	10	47	1	2	79	8	1	16	—	17	
1896	55	232	I—IV	309	78	231	—	1460	—	—	—	225	17	29	8	—	121	3	6	12	—	22	
1897	55	196	I—IV	318	100	218	—	1278	—	—	—	192	15	46	—	1	71	5	2	16	—	15	
1898	66	297	I—IV	408	68	340	—	2264	—	—	—	288	18	52	6	2	115	6	8	30	—	23	
1899	67	340	I—IV	477	86	388	3	2469	—	—	—	330	14	56	3	1	137	2	11	26	—	24	
1900	67	466	I—IV	609	119	490	—	3072	—	—	—	364	34	65	4	—	168	8	18	33	5	72	
Razem	550	2564		3569	919	2643	7	17390	138	11	6	2095	149	489	52	8	1052	42	59	224	19	2	254

Wpływ zaprowadzenia stałego przymusu kagańcowego i opodatkowania psów we Lwowie — na wściekliznę u psów i ludzi.

Rok	Liczba mieszkań- ców	Ilość psów opodatko- wanych		Ilość psów wolnych od podatku		Razem	Psy wściekle	Psy pokasane	Ilość wypadków śmierci u ludzi z powodu wzdrowienia	Ilość ludzi poką- sanych przez psy wściekle	U w a g a
		psy	suki	psy	suki						
1886	121-000	866	1352	867	426	3511	9	10	—	1	(-) = suka, (u) = pies przy- błąkany (obcy), (k) = koń, (kt) = kot, (kr.) = krowa, (ś.) = świnia
1887	"	914	1598	1029	245	3786	26	65	—	12	wybito 1970 psów
1888	"	907	1489	871	456	3717	40	16	2	11	" 1921
1889	"	770	1474	947	405	3596	53	96	1	10	"
1890	"	934	1550	1003	248	3535	45	78	2	—	"
1891	140-000	1550	934	1003	243	3735	16	18	—	—	"
1892	"	961	1104	1037	228	3330	19	50 i 3 kt.	1	8	"
1893	"	822	904	879	255	2360	20	39 i 2 kt.	—	15	"
1894	"	871	808	1118	362	3159	23	43 i 11 kt.	—	6	"
1895	"	814	772	1056	281	2923	23	47 i 8 kt.	—	22	"
1896	"	869	703	1071	252	2895	30	52 i 6 kt.	1	18	"
1897	"	826	377	1084	263	2550	35	126 i 6 kt.	—	20	"
1898	"	772	284	317	1434	2487	65	3	—	6	"
1899	"	927	297	1112	145	2481	16	145	—	14	"
1900	170-000	937	299	925	169	2330	36	28 i 1 kt.	—	—	"
1901	"	840	231	847	263	2196	41	2 k.	1	8	"
1902	"	824	280	899	287	2310	1 k.	33 i 13 kt.	—	26	"
1903	"	1199	332	1102	243	2885	33	40 i 1 kt.	—	6	"
							06	40	1	5	"

Uwaga. W r. 1884 wynosiła opłata za psa samca 8 k, za sukę 2 k; w 1886 r. 8 k., od r. 1896 po 8 k za samce i samice, a po-
cząwszy od r. 1901 po 10 k. bez względu na płeć.

Wykaz szczepień rozpoznawczych wścieklizny, przeprowadzonych w stacyi rozpoznawczej lwowskiej c. k. Akademii weterynaryi za czas od 1897 — 1904.

Rok	Liczba powiatow politycznych (Galicya i Bukowina)	Ilość i rodzaj obiektów nadesłanych dla przeprowadzenia szczepień	Szczepiono		Wścieklizna	
			Szczepiono	Nie szczepiono	stwierdzona	nie stwierdzona
1897	Galicya . . . 22	42 { 40 czaszek z psów 1 „ „ końska 1 „ „ krowia	34	8	31	3
	Bukowina . . .	—	—	—	—	—
	Razem . . . 22	42	34	8	31	3
1898	Galicya . . . 43	119 { 108 czaszek psów 6 „ „ kotów po 2 „ „ bydła i koni 1 „ „ świni	98	16	92	6
	Bukowina . . . 2	2 czaszek psich	7	—	7	—
	Razem . . . 45	121	105	16	99	6
1899	Galicya . . . 50	153 { 149 czaszek psów 2 „ „ końskie 2 „ „ kotów	139	14	130	9
	Bukowina . . . 2	2 czaszki psie	2	—	2	—
	Razem . . . 52	155	141	14	132	9
1900	Galicya . . . 57	20 { 185 czaszek psów, 2 cz. świni 7 „ „ kotów, 1 „ „ lisa 3 „ „ bydła 4 „ „ koni	172	30	168	4
	Bukowina . . . 1	1 czaszka psa	1	—	1	—
	Razem . . . 58	203	173	30	169	4
1901	Galicya . . . 71	247 { 231 czaszek psów, 8 cz. kotów 1 „ „ końska, 4 „ „ lisów 1 „ „ z krowy, 2 „ „ borsuków 1 „ „ świni	211	36	201	10
	Bukowina . . . 1	1 czaszka psa	1	—	1	1
	Razem . . . 72	248	212	36	202	11
1902	Galicya . . . 59	198 { 183 czaszek psów, 2 cz. końskie 9 „ „ kotów, 1 „ „ wilcza 4 „ „ bydła	174	24	166	8
	Bukowina . . . 1	1 czaszka psa	1	—	1	—
	Razem . . . 60	199	175	24	167	8
1903	Galicya . . . 36	213 { 202 czaszek psów, 1 cz. końska 9 „ „ kotów, 1 „ „ świni 3 „ „ bydła 1 „ „ borsucze 3 „ „ lisie i 1 „ „ szczur.	193	20	190	3
	Bukowina . . . 1	8 czaszek psich	6	2	5	1
	Razem . . . 37	221	199	22	195	4
1904	Galicya . . .	185 { 185 czaszek psich 14 „ „ kotów 3 „ „ lisów	170	145	169	1
	Bukowina . . .	22 { 2 „ „ bydła rogatego 2 „ „ końskie 1 mózg ludzki	19	3	19	—
	Razem . . .	207	189	18	188	1

Ospa rybia (karpia).

(*Die Pockenkrankheit des Karpfes, Epithelioma papulosum*).

Podał

Dr. STANISŁAW FIBICH

docent Akad. wet. we Lwowie.

(Dokończenie).

Leczenie. Niejednokrotnie zastanawiano się nad tem, czy ospa rybia jest uleczalną, niektórzy hodowcy wystąpili z twierdzeniem, że się im to leczenie udało. Jest to jednak mylne zapatrywanie, a powstało stąd, iż można w rzeczywistości plamy skórne, a zatem tylko następowy objaw tej choroby, na pewien czas usunąć. Niewątpliwie bowiem stwierdzoną jest rzeczą, że wyrzuty skórne znikają, gdy włożymy chore ryby do wody szybko płynącej — znikanie tych plam jest wynikiem mechanicznego działania silniejszego prądu. Oczyszczenie skóry nie może być jednak uważane za wyleczenie choroby — plamy bowiem ospowe na pewne za kilka tygodni na nowo się wytworzą. Sztuczne wyleczenie ospy nie udało się dotąd. Nierzadko się wydarza, że choroba ulega uleczeniu sama przez się w sposób naturalny przez to, iż miejsca tkanek zajętych pasorzytami otarbiają się t. j. naokoło nich wytwarza się torebka ze zbitej, jędrnej tkanki łącznej, czyniąc w ten sposób pasorzyty nieszkodliwymi, gdyż z osłony tej nie mogą się już wydalić poza jej obręb. Przy mikroskopowem badaniu nerki karpi ospowych, napotyka się takie otorbione ogniska prawie zawsze; jest to jednym z licznych dowodów, iż każdy organizm stara się w sposób mu tylko możliwy pasorzyty zwalczać i niszczyć. Jeżeli infekcja jest nieznaczną tj. gdy mało zakaźników wtargnęło do organów wewnętrznych, może ustrój rzeczywiście zapomocą procesu otarbiania uczynić je nieszkodliwymi dla siebie i dla ryb innych, czyli że następuje wyleczenie w drodze naturalnej. Wszelkie jednak usiłowania, by w sposób sztuczny wywołać proces tego naturalnego gojenia się, okazały się dotąd bezskutecznymi.

Środki zapobiegawcze.

By się chronić przed występowaniem ospy rybiej w stawach, należy: 1) przeprowadzać sanację dna stawów, 2) do obsady używać materiału tylko napewne zdrowy.

Melioracya wód, w których choroba ta już się pojawiła, polega na jak najdokładniejszym osuszeniu i wymrożeniu dna przez zimę; tym sposobem spory myxobolus cyprini zupełnie wygina. Osuszenie jednak musi być zupełne (na proch) tak, iż przechodząc nie zmoczymy bucika. Jeżeli takie dokładne wysuszenie jest niemożliwe do

przeprowadzenia, musimy dno wapnować na jeden hektar należy rozsy-
pać około 25 – 30 klg. palonego wapna w postaci proszku. W wilgo-
tnem dnie następuje rozpuszczenie wapna, a wytworzony wodorotlenek
wapniowy wyniszczy spory. Następnie wytwarza się skutkiem połą-
czenia się z bezwodnikiem kwasu węglowego, w powietrzu zawar-
tym, nieszkodliwy węglanu wapnia. Na to potrzeba mniej więcej 14 dni,
poczem można staw bez obawy napowrót rybami obsadzić.

W stawie w ten sposób dokładnie odkażonym napowrót ospa
się pojawi, gdy ryby użyte do obsady są tą chorobą dotknięte. Dla-
tego każdy hodowca powinien bacznie zwracać uwagę, by do roz-
płodu i do obsady używać tylko karpi, o których napewno wie, że
wolne są od ospy. Nietylko skóra ryb musi być wolna od wszel-
kich zmian chorobowych, ale także w narządach wewnętrznych,
szczególnie w nerce, nie powinny się znajdować pasorzyty, wywołu-
jące chorobę. Skóra bowiem może być zupełnie normalną, zupełnie
czystą, a pomimo to ryba może zawierać w organach wewnę-
trznych myxobolus cyprini lub jego spory, a zatem być chorą na
ospę. Stanowcze rozstrzygnięcie pod tym względem może dać tylko
mikroskop. Atoli w praktyce badania tego rodzaju są niewykonalne,
zwłaszcza wobec żywego handlu materiałem rozplodowym. Naj-
lepszym środkiem wiodącym do celu byłaby gwarancja ze strony
producenta, że ryby są zdrowe, gdyż on wiedzieć może, czy ryby
pochodzą ze stawu, w którym ospa się pojawiała lub nie.

Pierwotniaki pasorzytne i chorobotwórcze.

Napisał

Dr. Włodzimierz Kulezycki,

docent Akad. wet. we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

III. Rząd: Oligotricha¹⁾.

Ciało albo nieorzęzione, albo orzęzione w ten sposób, iż rzęsy
ułożone są w grupach i szeregach. Otwór ustny znajduje się zupełnie
z przodu ciała i otoczony jest silnie wykształconymi błoniczkami
osadzonymi w linii spiralnej, prawie zupełnie kolisto zamkniętej.

Rodzaj: *Ophryosecolex*²⁾ Stein

I. *Ophryosecolex purkinjei*³⁾

Odznacza się bardzo znaczną wielkością, gdyż długość wynosi
290 μ , szerokość 100 μ . Ciało jest robakowate i sztywne; grzbiet

¹⁾ ὀλίγος mało, θρίξ włos. ²⁾ ὀφρύς rzęsa, σκώληξ robak. ³⁾ urkinje.

silnie wypukły; przód ścięty, opatrzone spiralnym szeregiem dużych błoneczek przyustnych, którego oba końce po stronie brzusznej spuszcza się do lejkowatego przełyku. Ten organ błoneczkowy zwierzę może dowolnie wciągać lub wysuwać. (Fig. 133, 134). Mniej więcej w środku długości ciała po stronie grzbietnej znajduje się

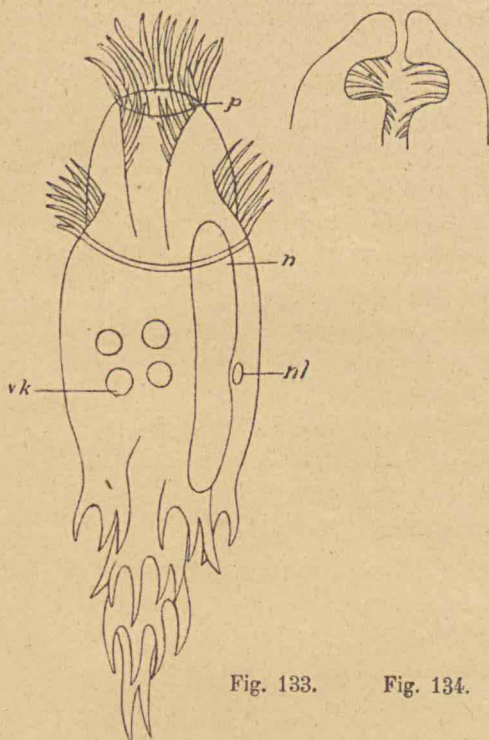


Fig. 133.

Fig. 134.

Fig. 133. *Ophryoscolex purkinjei* od strony brzusznej p. Peristomium z błoneczkami. n. Jądro główne. nl. Jądro dodatkowe. vk. Wodniczki tętniące. (Oryg. szemat.).

Fig. 134. *Ophryoscolex*, organ błoneczkowy wsunięty. (Oryg. szemat.).

drugi, charakterystyczny dla wszystkich ophryoscoleciców, poprzeczny szereg silnych błoneczek, zachodzący z obu stron daleko na boki ciała. Błonki te ułożone są w rowku przechodzącym z lewej brzusznej strony ciała, w poprzek grzbietu na stronę brzuszną prawą. Tylna część ciała opatrzona trzema wieńcami bardzo dużych, grubych, sztywnych kolców, zakrzywionych i w tył zwróconych. Trzeci najmniejszy wieniec otacza tylny koniec ciała, występujący w postaci takichże samych kolców, między którymi znajduje się otwór odbytowy. Jądro bardzo długie, wodniczków jest 6—7. Żyje u przeżuwaczy.

W kilkudziesięciu badanych żołądkach bydła spotykałem ten gatunek sto-

sunkowo nie często i w niewielkiej ilości. Z powodu znacznej wielkości ciało ich podczas mikroskopowania między szkiełkami jest w ten sposób uwięzione, iż nie może się poruszać i dlatego nadają się one dobrze do badania kształtu i ruchów rzęs.

2. *Ophryoscolex caudatus* ¹⁾ Eberl.

Podobny do poprzedniego, różni się tylko tem, iż oprócz trzech wieńców kolców w tylnej części ciała posiada jeden bardzo długi

¹⁾ *caudatus* *ogoniasty*.

kolec sterczący ku tyłowi w postaci ogona. Dług. 200 μ , szer. 80 μ . Zdarza się głównie u owiec.

3. *Ophryoscolex inermis*¹⁾ Stein.

Odznacza się zupełnym brakiem kolców w tylnej części ciała (Fig. 135). U bydła i owiec wymoczek ten zdarza się rzadko, natomiast częściej u kóz.

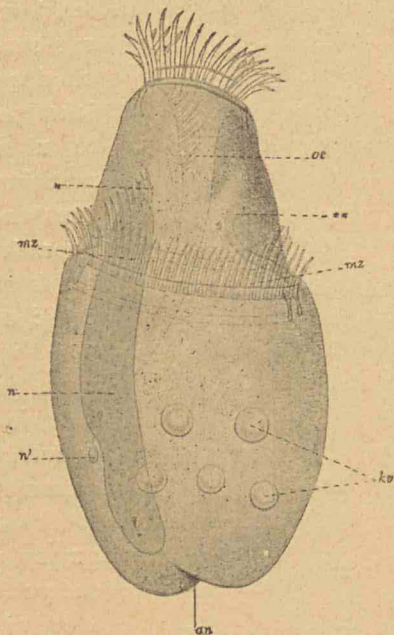


Fig. 135. *Ophryoscolex inermis* od strony grzbietnej. oe. Przelyk. n. Jądro główne. n*. Jądro dodatkowe. kv. Wodniczki tętniace. mz. Rowek z błonczkami. * Lewe zakończenie rowka. an. Odbyt. (Z Eberlein'a).

Rodzaj: *Entodinium*²⁾ Stein.

Organ błonczkowy pojedynczy.

I. *Entodinium bursa*³⁾ Stein.

Ciało jest zupełnie nagie, kształtu workowatego, z przodu ukośnie ścięte, długie do 110 μ , szerokie 60 μ . Otwór ustny stosunkowo bardzo obszerny, opatrzone jest błonczkami przyustnymi wzdłuż listewki spiralnej, która podobnie, jak u *ophryoscolexów* swymi końcami sięga w głąb przelyku (Fig. 136). Przelyk jest bardzo obszerny i długi, gdyż sięga aż poza środek ciała. Organ błonczkowy może zwierzę wciągać do środka i zamykać otwór ustny jakby zwie-

¹⁾ *inermis* bezbronny. ²⁾ ἐντός wewnątrz, δὲν κρᾶς. ³⁾ *bursa* torebka.

raczem. Ciało jest nagie, prążkowane. W tylnej części ciała znajduje się wcięcie, w którym mieści się otwór odbytowy. Wcięcie to dzieli tył ciała na 2 płaty. Jądro jest wąskie, bardzo długie, wodniczek tylko jeden. Wymoczek ten jest dość częsty u bydła.

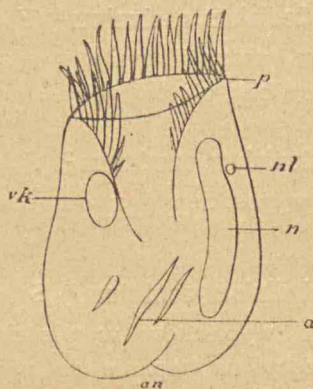


Fig. 136. *Entodinium bursa*. p. Peristomium. n. Jądro główne. nl jądro dodatkowe. vk. Wodniczek. an. Odbyt. a. Cząstki pokarmowe. (Oryg. szemat.).

2. *Entodinium minimum*¹⁾ Schub.

Jest bardzo drobny, zaledwie 30—40 μ długi, 10—20 μ szeroki. (Fig. 137). Różni się od poprzedniego kształtem klinowatym bez wcię-

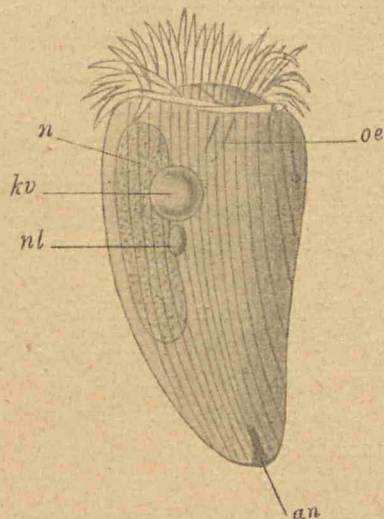


Fig. 137. *Entodinium minimum*. oe. Przelyk. n. Jądro główne. nl. Jądro dodatkowe. an. Odbyt. kv. Wodniczek. Na powierzchni ciała widoczne prążki. (Wedle Schuberg'a).

¹⁾ minimus mały, drobny.

cia na tylnym końcu, a zatem także brakiem płatów. Zdarza się bardzo często u bydła.

Eberlein opisał jeszcze 3 gatunki, a mianowicie:

3. *Entodinium rostratum*¹⁾ Fior.

odznaczający się jednym bardzo długim wyrostkiem wygiętym w kształcie dziuba, bez wcięcia i bez płatów w tyle ciała. U przeżuwaczy.

4. *Entodinium caudatum*²⁾ Stein.

z jednym długim wyrostkiem i dwoma płatami. Żyje w żołądkach przeżuwaczy.

5. *Entodinium dentatum*³⁾ Stein.

posiada 6 krótkich wyrostków w tyle ciała. Wyrostki te ułożone wieńcem jakby zęby na trepanie są wygięte i sterczą w tył. Znachodzi się w żołądkach przeżuwaczy.

Rodzaj: *Diplodinium*⁴⁾ Schub.

Organ błonczkowy podwójny.

I. *Diplodinium magii*. Fior.

Jest jeden z największych, gdyż dochodzi do 240 μ długości i 170 μ szerokości (Fig. 138, 139 i 115). Ciało z kształtu jest podobne do serca o komorach silnie rozdętych, przód nieco ukośnie ścięty, opatrzone skomplikowanym organem błonczkowym. Tył ciała jest zaokrąglony z wycięciem, w którym znajduje się odbył. Organ błonczkowy jest inaczej zbudowany aniżeli u gatunków, należących do innych rodzaj, gdyż składa się z dwu spiralnych łuków błonczkowych.

Większy łuk obejmuje jak u entodiniów otwór ustny, zaś drugi mniejszy, znajdujący się po stronie grzbietnej, otacza dokoła małe lejkowate zagłębienie i podobnie jak w przełyku, schodzi swymi dwoma końcami w głąb tegoż lejka. Obydwa te łuki błonczek są z sobą połączone zapomocą listewki, opatrzonej również błonczkami a przechodzącej poprzecznie od jednego łuku do drugiego. Nadto w kącie utworzonym przez łuki, jakoteż przez łączącą je listewkę, wystaje charakterystyczny wyrostek czopkowaty. Lejkowate zagłęb-

¹⁾ rostrum dziób. ²⁾ caudatus ogoniasty. ³⁾ dentatus zębaty.
⁴⁾ διπλοος podwójny, δύνη krąg.

bieńie prowadzi w pobliże wakuoli i jądra. Znaczenie lejka nieznane. Całe ciało jest zresztą zupełnie nagie i posiada tylko podłużne, blade prążki, równoległe przebiegające od przodu ku tyłowi.

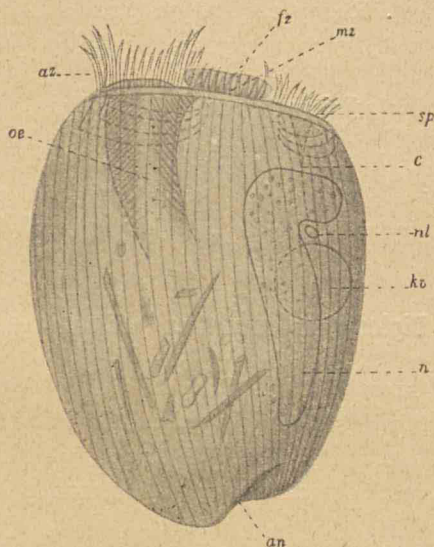


Fig. 138. *Diplodinium magii*. az. Błoneczki na łuku spiralnym przyustnym. sp. Błoneczki na łuku spiralnym około lejkowego zagłębienia. mz. Błoneczki na listewce łączącej obydwie łuki spiralne. fz. Wyrostek czopkowaty. oe. Przelyk. c. Zagłębienie lejkowe. n. Jądro główne. nl. Jądro dodatkowe. kv. Wodniczek. an. Odbyt. Na powierzchni ciała widoczne prążkowanie, zaś wewnątrz ciała przeświecają cząstki pokarmowe (Wedle Eberlein'a).

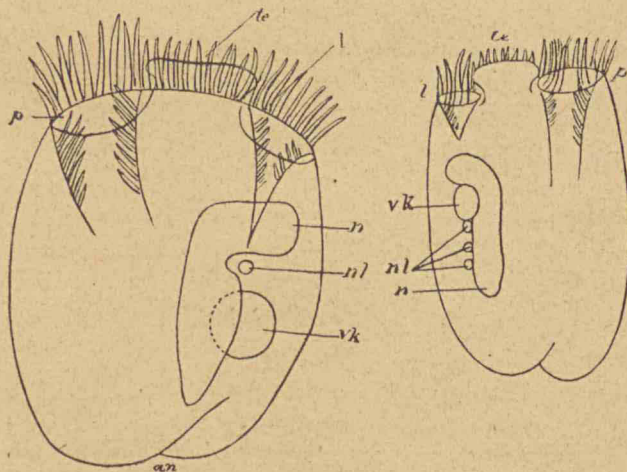


Fig. 139.

Fig. 140.

Fig. 139. *Diplodinium magii*. p. Peristomium z przelykiem i błoneczkami na listewce przyustnej. l. Lejkowate zagłębienie z błoneczkami na listewce. te. Wyrostek czopkowaty i błoneczki. n. Jądro główne. nl. Jądro dodatkowe. vk. Wodniczek tętniący. an. Odbyt. (Oryg. szemat.).

Fig. 140. *Diplodinium bursa*. p. Peristomium. te. Wyrostek czopkowaty. l. Zagłębienie lejkowe. n. Jądro główne. nl. Jądra dodatkowe. (Oryg. szemat.).

Jądro (makronucleus) jest duże, kształtu pistoletowego lub nerkowatego, a w zagłębieniu jego znajduje się jądro dodatkowe (mikronucleus). Wakuola jest jedna duża (rzadko dwie). Powierzchnia ciała jest prążkowana. Ruchy tego wymoczka są stosunkowo leniwe i sztywne. Żyje w żołądkach u przeżuwaczy.

2. *Diplodinium bursa* ¹⁾ Fiorentini.

Bardzo podobny do poprzedniego, różni się tylko tem, iż jest o połowę mniejszy i smuklejszy (140 μ długi, 70 μ szeroki). Ciało jego prążkowane, jądro kształtu pistoletowego (Fig. 140 i 114). U przeżuwaczy.

3. *Diplodinium caudatum* ²⁾ Eberlein.

Długi 120 μ , szeroki 70 μ . Charakterystycznym u niego jest to, iż w tyle ciała znajdują się trzy wyrostki, mianowicie dwa boczne płaty powstałe wskutek głębokiego wcięcia, jakoteż wyrostek trzeci grzbietowy, który ma postać długiego zaostrego kolca (Fig. 141). U przeżuwaczy.

4. *Diplodinium rostratum* ³⁾ Fior.

Długi 80 μ , szeroki 40 μ . Tył ciała zaokrąglony, bez dwu bocznych płatów (Fig. 142), uzbrojony w wyrostek kolczasty, podobnie

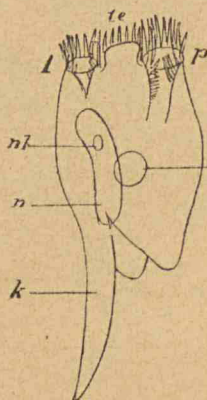


Fig. 141.

Fig. 141. *Diplodinium caudatum* p. Peristomium. l. Lejek. te. Wyrostek czopkowy k. Wyrostek kolczasty. n. Makronucleus. nl. Mikronucleus. vk. Wodniczek (Oryg. szemat.).

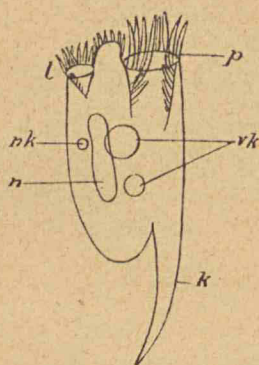


Fig. 142.

Fig. 142. *Diplodinium rostratum*. Objaśnienia jak na fig. 141. (Oryg. szemat.).

¹⁾ Bursa torebka, mieszek. ²⁾ caudatus ogoniasty. ³⁾ rostrum dziób.

jak u poprzedniego, jednak nasadzony na stronie brzusznej. Żyje w dwu pierwszych żołądkach przeżuwaczy.

5. *Diplodinium dentatum* v. *denticulatum* ¹⁾ Fior.

Długi 110 μ , szeroki 60 μ , różni się od poprzednich tem, iż tył ciała nie posiada wcale płatów, lecz zamiast tego 6 charakterystycznych zębów jednakowej długości (Fig. 143). Zęby te, czyli raczej

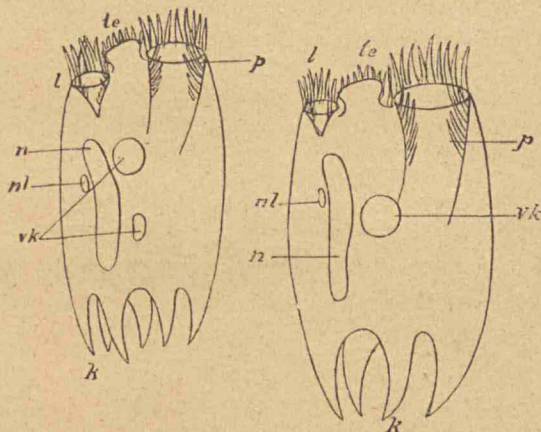


Fig. 143.

Fig. 144.

Fig. 143. *Diplodinium dentatum*. p. Peristomium. l. Lejek. te. Czopkowaty wyrostek. n. Macronucleus. nl. Mikronucleus. vk. Wodniczki. k. Wyrostki zębate.
Fig. 144. *Diplodinium* sp. n. Objaśnienia jak na fig. 143. (Oryg szemat).

kolce są niezbyt długie ($\frac{1}{5}$ część długości ciała), a osadzone okręźnie w ten sposób, jak zęby na trepanie, przytem końcami zgięte do środka. Znaczniejszej różnicy od innych diplodiniów nie ma. Eberlein podaje, iż widywał niekiedy okazy tylko z 5 zębami. Żyje u bydła.

6. *Diplodinium* sp. n. Kulczycki.

Jest to nowa forma mająca tylko 4 zęby (Fig. 144), którą skonstatowałem w żołądku bydła. Obecnie nie wiadomo jeszcze, czy stanowić ona winna nowy gatunek, czy też tylko odmianę gatunku poprzedniego.

7. *Diplodinium ecaudatum* ²⁾ Fior.

Z kształtu i wielkości zupełnie podobny do *Entodinium minimum*, różni się tylko charakterystycznym dla diplodiniów podwójnym organem błonczkowym.

¹⁾ dentatus zębaty. ²⁾ ecaudatus bezogoniasty.

Rodzaj: *Cycloposthium*¹⁾ Bundle.

I. *Cycloposthium bipalmatum*²⁾ Fior.

Syn. *Entodinium bipalmatum* Fior.

Odznacza się ciałem podłużnym, spłaszczonym od strony grzbietnej i brzusznej (Fig. 145, 146 i 147). Na przekroju poprzecznym ciało jest niekiedy trójkątne, a to z powodu listewki (Fig. 145 l),

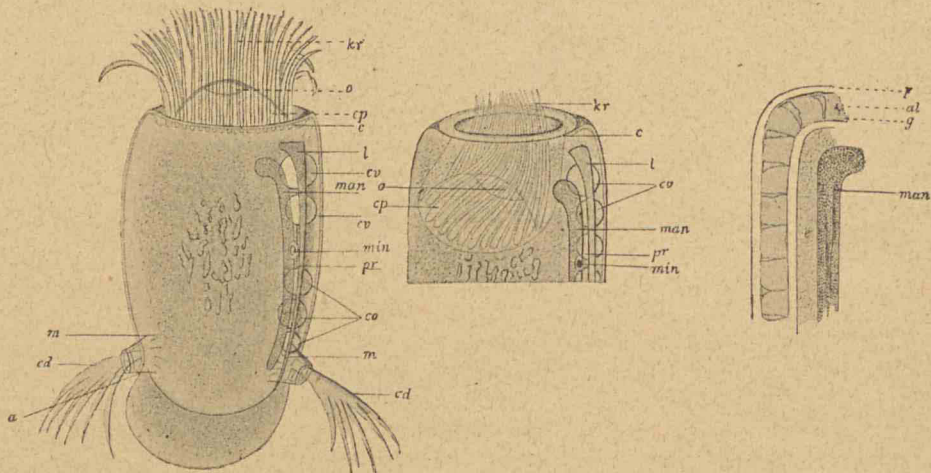


Fig. 145.

Fig. 146.

Fig. 147.

Fig. 145. *Cycloposthium bipalmatum*. kr. Błoneczki włókostne. o. Otwór ustny. cp Peristomium. c. Brzeg peristomialny. l. Listewka. cv. Wodniczki tętniące. man. Jądro główne. min. Jądro dodatkowe. pr. Zgęszczenie protoplazmy w pobliżu jądra dodatkowego. cd. Błoneczki narządów ruchowych czyli t. zw. caudalia. m. Myophany w związku z błoneczkami. a. Miejsce w którym znajduje się ujście odbytu. (Wedle Bundle'go).

Fig. 146. *Cycloposthium bipalmatum*. Narząd błoneczkowy wciągnięty. Objaśnienia jak przy fig. 145. (Wedle Bundle'go).

Fig. 147. *Cycloposthium bipalmatum*. Część ektoplazmy znacznie pow. p. Pellicula. al. Warstwa alveolarna. g. Warstwa graniczna. man. Macronucleus. (Wedle Bundle'go).

przechodzącej od przodu ku tyłowi, aż do szczelinowatego wgłębienia, które w tylnej części ciała utworzone jest przez dwie cienkie blaszki niejednakowej długości. Z powodu, iż oskórek jest bardzo sztywny, ciało tych wymoczków jest jędrne i niezmiennie. Z wyjątkiem narządu błoneczkowego przyustnego, jakoteż narządu ruchowego w tyle, ciało jest nagie. Peristomium okrągłe i wysuwalne otoczone 24 ma błoneczkami, jest wypukłone i sterczy w postaci tępego stożka.

¹⁾ κύκλος koło, πρόσθιον napletek. ²⁾ bis dwa, palma gałąź, ręka, bipalmatus dwugałęzisty.

Przełyk jest krótki, szeroki. Nadzwyczaj charakterystycznymi są dla tego wymoczka narządy ruchowe t. zw. Caudalia, osadzone po obu stronach w tylnej części ciała. Są to krótkie rurki sterczące na zewnątrz. W każdej rurce tkwi po 6 błoneczek, ułożonych w postaci miotełki. Ektoplazma od entoplazmy jest wyraźnie oddzielona. Jądro główne kształtu hakowatego posiada małe wycięcie, w którym umieszczone jest jądro dodatkowe. Wodniczki tętniących jest 6. Są one ułożone w jednym szeregu obok jądra głównego. Długość ciała wynosi 80—190 μ , szerokość 30—85 μ .

Żyje w kiszce ślepej u konia. U naszych koni należy on do bardzo pospolitych wymoczków. Żywi się podobnie jak inne, roślinną treścią pokarmową kiszek.

(C. d. n.)

Streszczenia i oceny.

I. Marek. *Nowa zakaźna choroba u kotów. Neue ansteckende Krankheit der Katzen. (Zeitschrift f. Tiermedizin 1904, Nr. 5).*

Autor spostrzegał w czternastu przypadkach chorobę u kotów, która w zupełności zgadza się z niedawno opisaną przez Aujeszky'ego zarazą zwierzęcą. Chorobę tę możnaby, zanim jej istota bliżej zbadaną będzie, uznać za ostre zakaźne schorzenie rdzenia przedłużonego, na co wskazują niektóre objawy kliniczne. Nową tę epizootycę spostrzegano corocznie już od dłuższego czasu, lecz uważano ją z początku za otrucie, następnie zaś za nieznaną chorobę zakaźną.

Objawy chorobowe występują nagle; zdrowe pozornie koty w przeciągu kilku godzin stają się ciężko chorymi. W kilku przypadkach wywiady wykazały, że kot zjadł zepsute mięso — w przeważnej zaś ilości przypadków nie można było z wywiadów wyprowadzić żadnych wniosków. Zauważono też wielokrotnie, że w pewnych miejscowościach zapadało na zdrowiu nagle więcej kotów i to bez różnicy wieku i płci.

Obraz kliniczny był wogóle następujący: Zwierzęta stają się apatyczne, leżą zwinęte w kłębek, czasem nagle się zrywają, by się przenieść na inne legowisko, gdzie się też znowu spokojnie kładą. Prawie bez ustanku stękają lub miauczą boleśnie. Z powodu obfitego ślinienia bywają, okolica pyska, dolna część szyi i nóżki przednie ciągle zmoczone. Zaraz na początku występuje zupełny brak łaknienia, a wnet dołącza się także porażenie przełyku. Wprowadzone do pyska kawałki mięsa, lub płyny, wypadają zeń i połknięcie nie następuje. Prawie w połowie obserwowanych przypadków występuje ogromny świąd w pewnych okolicach głowy (grzbiet nosa, policzki, czoło, skronie) zwykle jednostronnie. Z powodu tego świądu trą chore koty świerzbiące miejsce albo łapkami, albo też ocierają je o otaczające przedmioty; w następstwie tego spostrzegać się dają już

po krótkim czasie miejsca pozbawione włosów, lub zdarcia przy-skórka. Jeżeli brak światła, to w każdym razie chore zwierzęta cierpią jakieś bole, na co wskazuje owo bolesne miauczenie. Źrenice bywają zwykle nierównomiernie rozszerzone, odruch źreniczny osłabiony, a przytem wykazać się daje ogólna przeczulica oraz upośledzenie odruchów ścięgowych i skórnych. W przeważającej liczbie przypadków występują też drgania mięśni zginaczy głowy i szyi czasem nawet mięśni, obniżających szczękę dolną. Oddech zawsze wyraźnie nasilony. Podniecenia, szatu, lub chęci kłapania nie widzi się nigdy, tak, że nie można tej choroby pomieszać z wścieklizną. Przebieg choroby bywa bardzo szybki, koty giną prawie bez wyjątku w przeciągu 24—36 godzin.

Chociaż zwykle zdarza się w przeciągu roku 10—15 przypadków nowej choroby, widział autor tylko jeden jedyny wypadek uleczenia. Dotyczył on dorosłej, młodej kotki, która zachorowała wśród wyżej opisanych objawów — stan jej na początku groźny, polepszał się stale a 8 dnia kotka była już zupełnie zdrową. A. B.

Abba i Bertarelli. *Sul cosi detto „Saccharomyces aureus lyssae“.* (Giorn. d. reg. ac. d. med. di Torino 1903, Nr. 4—5. Ref. Centralbl. f. Bakt. 1904, Nr. 19/21).

W porozumieniu z Levy'm, a po części w tegoż obecności, wykonali autorowie szereg doświadczeń na psach, królikach i morskich świnkach, w celu wykazania, czy wyosobniony przez Levy'ego, z ośrodków nerwowych zwierząt, dotkniętych wścieklizną, drobnoustroj jest w rzeczywistości swoistym czynnikiem chorobotwórczym we wściekliznie. Wyniki tych badań dadzą się streścić w następujący sposób:

1. Łatwo udaje się z mózgu lub rdzenia pacierzowego zwierząt wściekłych wyosobnić grzybki nie zawsze w zupełności do siebie podobne, które, wstrzyknięte pod twardą oponę mózgu, mogą w krótkim czasie wywołać śmiertelne zapalenie opon mózgowych.

2. Za pomocą grzybka *Staphylococcus aureus* i innych gatunków ziarniakow, znajdujących się w powietrzu, udaje się czasem także same objawy wywołać. Ta okoliczność uprawnia do wniosku, że drobnoustroje wyhodowane z ośrodków nerwowych wściekłych zwierząt pochodzą z powietrza, a więc infekcja ośrodków następuje przy odsłanianiu tychże. Nie jest również wykluczonem, że równocześnie z wstrzykniętym pod oponę jadem dostają się także obce grzybki do ośrodków.

3. Objawy, spostrzegane u zwierząt doświadczalnych, oraz czas wylegania choroby i śmierci, nie stoją w żadnym związku ani z objawami, ani z typowym przebiegiem zakażenia wściekliznowego.

4. Wniosek więc, że *Saccharomyces aureus lyssae* jest swoistym dla wścieklizny, okazuje się niedopuszczalnym.

Rozmaitości.

Elastyczne podkowy. Na wystawie przemysłu metalowego w Krakowie w r. z. wystawił p. Iwaszkiewicz Antoni z Pińska, podkowy elastyczne

dla koni, ze stalowymi ocylami, w których koń mniej psuje sobie nogi i dla bruków ulicznych są mniej szkodliwe.

Leczenie światłem w chirurgii. Breiger. Autor opisuje wszystkie te chirurgiczne przypadki, w których można zastosować leczenie światłem. Pierwsze miejsce zajmują furunkuly i karbunkuly. Autorowi prawie że bez wyjątku, udało się wstrzymać rozwój furunkulu nie starszego nad 24 godzin za pomocą jednorazowego oświetlenia skoncentrowanem światłem w przeciągu $1\frac{1}{2}$ do 2 minut. Gdy furunkul nie ginie, to następuje prędko utworzenie się ropnia. W ogólnej furunkulozie autor poleca stosowanie kąpeli świetlnej, którą zalecił w kilku przypadkach ze świetnym wynikiem. Dalej autor leczył światłem rany i otrzymał wogóle świetne wyniki. Oświetlenie świeżych ran czerwonym światłem skraca proces gojenia, braki tkankowe prędsiej się wypełniają, niż by to nastąpiło bez użycia światła. Wydzieliny z ran ropiejących znacznie się zmniejszają pod działaniem światła, nawet przestarzałe, złe ziarninujące, owrzodzenie gołeni ze śmierzdzącą wydzieliną po krótkim czasie się polepszają i goją. Wylewy krwawe prędko się wchłaniają, bolesność prędko ginie pod niebieskim światłem. Ma się rozuznać, że do leczenia światłem z dobrym wynikiem potrzebna pewna techniczna wprawa, którą można łatwo nabyć.

Kronika Lekarska Nr. 2.

Balsam peruwiański, stosowany przy leczeniu wrzodów. Petretto (München. med. Wochenschr. 1904. Nr. 52) zaleca w ciężkich przypadkach wrzodów gołeni u człowieka następującą masę z dobrym skutkiem:

Rp.	Argent. nitric.	0.5
	Bals. peruv.	6.00
	Unti Simpl.	90.00
	Mf. Unt.	
Podobną masę do składu:		
Rp.	Arg. nitrici	0.5
	Vasellini	100.00
	Bals. peruv.	10.00
	Mf. Unt.	

Podobną masę od paru lat używam w swej klinice przy niezatokowatych, lecz obficie ropiejących ranach; wyniki miałem zwykle pomyślne.

Prof. Mag Królikowski.

Almatein. Nowy środek zastępujący jodoform, jest związkiem hematoksyliny z formaldehydem. Bertini opisuje wiele wypadków ran i phlegmon, przy których środek ten oddawał rzeczywiste usługi. Przedstawia się on w postaci proszku pozbawionego zapachu, rozpuszczalnego w wyskoku i glicerynie. Nie wywołuje żadnych trujących skutków.

Antigalactogogicum. Jako środek powstrzymujący wytworzenie się mleka zalecają u ludzi antypirynę (3 proszki po 0.50 g. dziennie i kompres wysychający na gruczoł. U suk parokrotnie stosowana przezemnie antypiryna dała mi wynik pożądaný; wartoby w tym kierunku robić u zwierząt dalsze próby.

S. K.

Stagninum. Nowy środek krew tamujący, otrzymany drogą autolizy, z miazgi śledziony zabitych zwierząt. Przedstawia się w postaci żółto-brunatnego proszku, w wodzie rozpuszczalnego, dającego płyn klarowny jasno-żółtej barwy. Stagninę stosują w ginekologii, w roztworze, zastrzykując najczęściej w mięśnie pośladka, rzadziej podskórnice. Wiadomości farmaceutyczne Nr. 10.

Kollargol. Leczenie węglika kollargolem. Wstrzykiwaniem 2% kollargolu pod skórę leczył R. Wagner ciężki przypadek węglika. Opisano dotychczas

siedem przypadków pomyślnego działania kollargolu w węgliku, za pomocą wstrzykiwań do żył; podskórnych wstrzykiwań próbował pierwszy dopiero Wagner. 31 letni rolnik zakaził się węglikiem, przy oprawianiu padłej na węglik krowy. Pomimo niezwłocznej pomocy lekarskiej, wycięcia i wypalenia krost węglikowych, okładów wysokowych i t. d. naciek na ramieniu szerzył się a stan ogólny pogarszał. W ósmym dniu po zakażeniu, zastał autor chorego w silnej gorączce (40.3°), tętno 134, duszność, sinica, bole, bezsenność, jadłowstręt. Naciek zajmował nie tylko ramię lewe, ale także okolice mięśnia piersiowego wielkiego i łopatki. Wstrzyknięto 15 cm³ 2% kollargolu podskórnie w ramię (w 5 miejscach po 3 cm³), popołudniu wtarło 5.0 grm. maści Crede'go. Po 3 godzinach chory czuł się podmiotowo lepiej, wieczorem tegoż dnia ciepłota 38° ; nazajutrz rano 37.5° , tętno 92, chory siadał w łóżku i je z apetytem, zmiany miejscowe wyraźnie mniejsze. Po 3 dniach zmiany miejscowe zupełnie ustąpiły i chory szybko odzyskał zdrowie.

Przegląd lekarski Nr. 44.

Jodoterpina. Przygotowanie: Mas i Guindal w El. Monitor de la Farmacia, podają następujący przepis: Równe wagowe części jodu i wodoru terpiny uciera się w parowniczce możliwie dokładnie, poczem łagodnie na kąpieli wodnej ogrzewa. Czem delikatniej użyte ciała będą rozarte, tem prędzej następuje połączenie za ogrzaniem; na zimno odczynu niema. Otrzymany produkt posiada konsystencję ichtyolu, do którego jest bardzo podobny; w grubej warstwie jest czarny, w cienkiej czerwony, zapach ma zbliżony do wodoru terpiny a nie do jodu. Ciężar właściwy przy 15° = 1.19, punkt wrzenia leży między 164 i 175° . Rozpuszcza się łatwo w eterze, eterze naftowym, chloroformie i benzynie, z wodą miesza się łatwo, tworząc płyn brązowoczerwony, w alkoholu absolutnym rozpuszcza się do 10%. Jodoterpina zawiera do 50 procent jodu, łatwo przenika naskórek, wskutek czego jako doskonały środek zastępczy jodoformu użyty być może. Najdogodniej stosuje się w postaci maści, może być również użytą jako proszek po zmieszaniu z 20% sterylizowanego kaolinu

Czasop. Gal. Tow. Apt. Nr. 15.

Thigenol. W odczycie ogłoszonym w Towarzystwie otologów wiedeńskich Urbantschitsch oświadczył, że doświadczenia dotychczasowe przekonały go o wielkiej skuteczności thigenolu w chorobach usznych. W ropnych i na tle żółciolajakowem powstałych zapaleniach zapuszczał on krople podług następujących wzorów: 1) Thigenol. 5.0, Spirit. rectific. 20.0, Aq. destil. 10.0. 2) Thigenol. 5.0. Aq. hydrogenii peroxydati (6%) 20.0, Spirit. rectific. 10.0. Thigenol przez swoje działanie uśmierzające ból korzystnie wpływa i w ostrych zapaleniach bez przedziurawienia bębienka tak, że przy zastosowaniu tego leku zapobiega się często konieczności przekłucia bębienka. W tym celu Urbantschitsch poleca: Thigenol 2.0—4.0, Aq. destil. — Glycerini aa 10.0. Krople te również są skuteczne w rozlanem zapaleniu ucha zewnętrznego, połączone z silnem swędzeniem. W 5% maści (z waseliną) thigenol leczy wyprysk w uchu zewnętrznem.

Przegląd lekarski Nr. 46.

Damholidum. Roztwór hemoglobiowy, podług Evers'a stosowany przy krwawem moczeniu był. Damholidum liquidum zawiera 40% czystej hemoglobiny z dodatkiem fenolu. Należy go przechowywać w chłodnem miejscu, najlepiej w lodowni. Dawka 25 cm³. Damholidum I, ziarnisty proszek czarnobrunatny, pozbawiony zapachu, rozpuszczalny w wodzie 1:8. Damholidum II, mialki, czerwono-brunatny proszek, nieco trudniej rozpuszczalny od poprzedniego. Oba przetwory należy rozpuszczać w wodzie zimnej. Dawka ich wynosi 50 cm³ 20—25% roztworu.

Wiadomości Farmaceut. Nr. 1.

Opatrunek adrenalinowy i suprareninowy. Dr. Benno Müller gorąco poleca opatrunki powyższe, wyrabiane przez firmę Max Arnold w Chemnitz. Stosowane one są jako tampony przy krwawieniach. Gaza zawiera 0.5 suprareniny lub adrenaliny, wata zaś 1:1000. wysoki procent tych środków w gazie jest niezbędny, gdyż działają one dopiero przy rozpuszczeniu we krwi. Tampony przyrządza się z waty, które pokrywa się gazą. Opatrunki zawija się w bibułę, umieszcza w pudełkach blaszanych szczelnie zamkniętych i sterylizuje. Zatarbowane są na różowo

Wiadom. farmaceut Nr. 8.

Roztwór Fehling'a. Roztwór ten przy przechowywaniu po pewnym czasie się psuje i jest niezdatny do użytku. Maritedi w tym celu zaleca w miejsce gotowego roztworu, mieszaninę siarczanu miedzi i soli Seignette'a w odpowiednim stosunku trzymać w zapasie utartą na proszek w naczyniach szczelnie zamkniętych. W miarę potrzeby bierze się 1 g. mieszaniny, dodaje wodanu 0,5 g. i wody 5 cm³, ogrzewa w próbówce do rozpuszczenia.

Wiadomości farmaceutyczne Nr. 20

Boettger's Drusen und Kehtsuchtspulver für Pferde. Baccæ Juniperi 50. Sem. Foeniculi 50. Ammonii chlorati 20. Natrii chlorati 30. Calcii phosphorici 50. Stibii sulfurati 30. Rad. Gentianæ 30. Rad. Calami 30. Sem. Foeni graeci 50. Natrii sulfurici 50

Carnecons składa się z Liq. Aluminiumi acetici, cukru, saletry i śladów innych soli; służy do konserwowania mięsa.

Carno-konservesalz. Natrii acetici cryst. 51.2. Natrii chlorati 47.8. Calcii sulfurici 0.3. Ferri oxydati 0.05.

Gastrocradine. Ekstrakt glicerynowy z soku żołądkowego świń i owiec.

Kolkodin. Specyfik przeciw kolce końskiej, składający się z 60% kwasu arsenawego i 40% cukru.

Czy woda utleniona (H₂ O₂) nadaje się do wyjaławienia mleka? Budde podał sposób wyjaławienia mleka przez dodanie małej ilości wody utlenionej i ogrzanie mleka do ciepłoty 40° C. Kontrolę tych doświadczeń przeprowadził Gordan i przekonał się, że małe ilości H₂ O₂, zalecane przez Budde'go, nie wyjaławiają mleka; większe nieco ilości powstrzymują rozwój drobnoustrojów, a dopiero potrójna ilość wody utlenionej, dodatek 10⁵/₁₀₀ cm³ roztworu 30% przetworu Merck'a na 1 litr niszczy drobnoustroje. Dodatek tak wielkiej ilości wody utlenionej wytwarza nieprzyjemny smak mleka i dlatego sposób ten nie nadaje się do wyjaławiania mleka. Równocześnie ogrzanie i dodatek wody utlenionej ma tylko małe znaczenie.

(Ref. Czas. apt. Nr. 13).

Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne.

Rozporządzenia. Z d. 21 lipca, l. 108.181 o wzbronieniu przywozu świń z niektórych pow. węgierskich z przyczyny pomoru.

Z d. 22. lipca, l. 105.494 o wzbronieniu przywozu świń z niektórych pow. Bośni i Hercegowiny z przyczyny pomoru.

Z d. 28. lipca, l. 111.623 o wzbronieniu przywozu, z niektórych pow. węgierskich, świń z przyczyny pomoru i zwł. racicowych z przyczyny zarazy pyskowej.

Z d. 4. sierpnia, l. 111.341 normujące przywóz mięsa i zwierząt z Węgier.
Z d. 9. sierpnia, l. 116.528 o wzbronieniu wywozu do Węgier z niektórych pow. galicyjskich świń, z przyczyny pomoru i róży węglkowej.
Z d. 14. sierpnia, l. 119.064, jak l. 108.181.
Z d. 19. sierpnia l. 120.959, jak l. 108.181.
Z d. 25. sierpnia, l. 123.981 o ustanowieniu zapowietrzonych przestrzeni w Galicyi z przyczyny zarazy pyskowej — i w sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi po za granice kraju.
Z d. 25. sierpnia, l. 125.484, jak l. 115.341.
Z d. 1. września, l. 129.161, jak l. 108.181.
Z d. 8. września, l. 129.972 o wzbronieniu przez prezydenta rządu w Opolu wywozu świń z pow. bielskiego z przyczyny zarazy pyskowej.
Z d. 9. września, l. 130.008 o uznaniu powiatu politycznego „Bielsko” i miasta Bielska za okręg zapowietrzony z przyczyny zarazy pyskowej.
Z d. 9. września, l. 131.679, jak l. 108.181.
Z d. 15. września, l. 133.299 o wyłączeniu niektórych miejscowości w pow. bóbreckim, buczackim i żydaczowskim, z obszarów zamkniętych z przyczyny zarazy pyska i racie.
Z d. 15. września, l. 135.321, jak l. 111.341.
Z d. 22. września, l. 139.081 jak l. 111.623 (pomór, róża świń, za raza pyskowa.)
Z d. 27. września, l. 139.140, jak l. 105.494.

Wyrób krowianki w Warszawie. Komisya, utworzona pod przewodnictwem inspektora szpitali dra Troickiego, dla zbadania przyczyn złego wyrobu krowianki ospowej w warszawskim instytucie szczepienia ospy, przyszła do przekonania, że obecny system wytwarzania jej w instytucie jest prawidłowy. Według wyjaśnienia dyrektora instytutu, dra Polaka, powód do skarg dała jedna tylko partya limfy, którą jednak zniszczono i tylko drobna jej część dostała się lekarzom. Nadto komisya uznała, że na dobroć szczepianki wpływa także nieodpowiedni termin jej przechowywania. Wobec tego rada miejska dobroczynności publicznej uchwaliła utworzyć stałą komisję, któraby dozorowała przygotowanie szczepianki w instytucie. Komisya będzie się składała z dyrektora instytutu dra Polaka, kierownika laboratorium instytutu dra Brunera, prof. Uszyńskiego i ordynatora domu wychowawczego dra Kamińskiego.

Wiadomości bieżące.

Przy grach i zabawach, przy zakładach i wogóle przy każdej nadzwyczajnej sposobności pamiętajmy o funduszu wsparcia wdów i sierót po lekarzach weterynaryjnych imienia „Dyonizego Herasymowicza.”

Zebranie koleżeńskie lekarzy wet. odbędzie się w sobotę 14. października w sali restauracyjnej hotelu francuskiego.

Mianowania. Kol. Alojzy Fischer mianowany został weterynarzem okręgowym w VIII. klasie rangi w Banialuce (Bośnia); Jan Lajčik asystentem weterynaryjnym w Posušje.

Przeniesienia Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych: Brunona Eitelberga z Sokala do Tarnopola, Mikołaja Horodnickiego ze Zbaraża do Złoczowa i Michała Serwackiego ze Złoczowa

do Zbaraża, weterynarza powiatowego Józefa Nowickiego z Husiatyna do Sokala, tudzież asystentów weterynaryjnych: Józefa Kuźniara z Trembowli do Lwowa, Stefana Jakubowskiego z Sambora do Husiatyna i Władysława Miecika z Tarnopola do Trembowli

Lekarz weterynaryi Wiktor Gorazdowski z gub. saratowskiej, został weterynarzem posterunkowym na praskim targu bydłym.

Kol. Juliusz Fechter, weterynarz okręgowy przeniesiony z Foczy do m. Velika Kladuša (Bośnia), Jan Struhal wet. okręgowy do Trzebinii (Bośnia).

P. Karol Malsburg mianowany został profesorem hodowli w Akademii rolniczej w Dublanach.

Wybory w warszawskim instytucie weterynaryjnym powołały: na dyrektora p. Sadowskiego, na jego pomocnika P. Zacharowa i na sekretarza S. Szczęsnowicza. Wszyscy trzej Rosyjanie.

Dyrektorem kazańskiego instytutu weterynaryjnego wybrano prof. Goltzmaną.

Miły gość z Dalekiego Wschodu. W Warszawie bawił przez kilka miesięcy letnich kol. Piotr Boczkowski, lekarz weterynaryjny przy armii mandżurskiej, ofiarodawca do warszawskiego Muzeum etnograficznego zbiorów tak skrzętnie zgromadzonych w Porcie Artura. Zbiory jego wobec, iż półwysp kwantuński przeszedł w ręce japońskie — tem cenniejszym są przyczynkiem dla naszego warszawskiego muzeum, o którym oby i inni rodacy przebywający na obczyźnie również po synowsku pamiętali. Kol. Boczkowski, którego tęsknota za krajem trawiła równie ciężko, jak i fizyczna choroba, jadąc, jeżeli do tego będzie zmuszony na Daleki Wschód, zawiezie z sobą serdeczne życzenia jak najrychlejszego powrotu na stałe do kraju, gdzie będzie umiał spożytkować swe bogate wiadomości i zdobyte doświadczenie. Chęci mu po temu z pewnością nie zbraknie!

Prof. Thomassen z Utrechtu otrzymał od Senatu Uniwersytetu w Groningue stopień doktora medycyny *honoris causa*. Jest to pierwszy wypadek ofiarowania weterynarzowi w Holandyi stopnia doktora medycyny.

Jubileusz. Prof. Dr. Juliusz Kühn w Halli, nestor szkół rolniczych, będzie obchodził w dniu 23. października 80. rocznicę swego pracowitego życia.

† **Edward Korczyński**, Radea Dworu, doktor medycyny, profesor i b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor kliniki chorób wewnętrznych, zmarł 23. września, przeżywszy lat 61.

† **Dr. vet. Leonhardt**, dawny profesor szkoły weterynaryjnej w Bośni zmarł w Oberursel w 64. tym roku życia. Doktorat weterynaryi L. otrzymał w Giessen. W Bernie wykładał anatomię, z kąd przeniósł się do Frankfurtu, gdzie wraz z Pütz'em założył „*Tiermedizinische Zeitschrift*“ i od r. 1874 był weterynarzem okręgowym. Zdolny praktyk; prac naukowych nie ogłaszał.

Liczba słuchaczy weterynaryi podczas ubiegłego letniego semestru wynosiła:

w Berlinie	ogółem	339,	nowozapisanych	35
Monachium	"	319,	"	18
Hanowerze	"	245,	"	47
Dreźnie	"	152,	"	24
Giessen	"	132,	"	13
Stuttgartzie	"	98,	"	2
Razem		1.285		139

Od Redakcyi. Kol. Konradowi Aleksie. Otrzymałszy, dziękujemy, pomieścimy w zeszyte listopadowym. Prosimy o pamięć w dalszym ciągu.

Delegacja hodowli koni została zawiązaną w Radomiu na posiedzeniu, odbytem 7. września w tamtejszem Towarzystwie rolniczem. Na prezesa delegacyi został powołany A. ks. Lubecki, a na jego zastępcę p. S. Zawadzki.

Jeździec i Myśliwy nr. 76

Wystawa koni włościańskich w Kłomnicach. Za jedną z największych wystaw koni włościańskich w Królestwie Polskiem, należy uważać odbytą w Kłomnicach w gub. Piotrkowskiej w dniu 28. sierpnia. Przyprawiono na tę wystawę ogółem 102 okazy, bardzo prawidłowej budowy i dobrego wzrostu. Nagrodzono 49 koni, t. j. prawie 50%, co jest rzeczą bardzo rzadką w dziedzinie wystaw.

Wystawa koni w Radomiu, która się tam odbyła miesiąc temu, bardzo była skromna, to też i nagród rozdano nie wiele.

Wystawa i remont koni w Kole (gub. kaliska).

Korespondent nasz pisze:

Na jarmark remontowy, który odbył się w Kole w dniach 17. i 18. b. m., przyprowadzono z różnych stron gub. kaliskiej około 150 koni, z których komisya remontowa kupiła 55, płacąc za nie ogółem 15,750 rb. Cena konia wynosiła 225 do 235 rb.

Zaprowadzono tym razem dla właścicieli koni ważne udogodnienie, mianowicie, że można było oddawać konie komisji remontowej na miejscu, trzymując niewzłocznie za nie należność, gdy na poprzednich jarmarkach remontowych właściwie obowiązani byli konie sprzedane dostawiać do miejscowości, przez komisję wskazanych, niekiedy znacznie oddalonych, poczem dopiero otrzymywali talony na wypłatę należności w kasie gubernjalnej.

Jednocześnie z jarmarkiem remontowym odbyła się wystawa koni.

Włościanom, którzy przyprowadzili 50 koni, przyznano nagrody pieniężne za 23 konie.

Głównym organizatorem wystawy koni i jarmarku remontowego był p. Aleksy Topiński z Wrzący.

Wystawa koni w Jędrzejowie podobnie jak i wszystkie inne wystawy tegoroczne w Królestwie Polskiem nie zadowolniła ani liczebnością okazy, ani jakością ich. Ilość przedstawionych koni była niewielka; szczególnie włościanie przyprowadzili na nią znacznie mniej sztuk, niż w roku przeszłym.

Wystawa koni w Białej, gub. siedleckiej. 1-go września r. b. odbyła się w Białej wystawa koni wierzchowych, w wieku 4 i 5 lat, na którą Główny Zarząd Stadnin Państwowych przeznaczył 400 rubli i trzy listy pochwalne. Na wystawie w roku bieżącym nie było wyróżniających się okazy i koni wogóle przyprowadzono mniej, niż w roku zeszłym.

Premiowanie koni odbyło się w Radomiu. Jako nagrody rozdawano pieniądze, medale i listy pochwalne.

Zakup koni do remontu w Radomiu. D. 9. września odbył się na placu artyleryjskim w Radomiu zakup koni dla wojska, dokonany przez komisję pod przewodnictwem pułk. Trankwilewskiego. Obejrzano 251 koni, a w tej liczbie 35 koni włościańskich. Za konia płacono średnio po rb. 250; w r. z. komisya remontowa zakupiła o 25 koni więcej; w roku obecnym bardzo narzekano na jej surowość, tem dotkliwszą dla ziemian, że granice Państwa rosyjskiego są dla wywozu koni zamknięte. Zebrani w Radomiu hodowcy koni wystąpili z podaniem do p. generał-gubernatora warszawskiego o wyjednanie otwarcia granicy dla wywozu koni, wobec zakończenia wojny i trudnych warunków teraźniejszego handlu końmi.

(Kur. warsz.)

W stadninie rządowej w Radawcach odbędzie się dnia 16. października przed południem o godz. 11 sprzedaż najwięcej dającemu 72 koni zdolnych do użycia lub chowu, za gotówkę. Bliższych wyjaśnień udzieli Stadnina rządowa w Radawcach.

Stado Römerhof zostało zakupione przez zarząd stadnin pruskich. Jak donosi *Deutscher Sport*, postanowiono cenny materiał tego jednego z najstarszych i najznakomitszych stad niemieckich wcielić do stada Graditzkiego.

(*Jeździec i Myśliwy* nr. 15).

Stypendyum mleczarskie. Wydział krajowy przyznał p. Ludwiko wi Garbowskiemu, asystentowi krajowej stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach, stypendyum z funduszu krajowego w kwocie 2.000 kor. na studia w zakresie mleczarstwa i bakterjologii w cenniejszych instytutach naukowych w Niemczech i Szwajcaryi.

Kongres mleczarski w Paryżu. W październiku b. r. odbędzie się w Paryżu II. międzynarodowy kongres mleczarski, urządzony staraniem francuskiego towarzystwa mleczarskiego „*Fédération internationale de Laiterie*“. Udział w kongresie zapowiedziało bardzo wiele osób ze wszystkich krajów Europy. Delegatem austr. Komitetu mleczarstwa ma być prof. K. Klecki z Krakowa

Z dziedziny techniki mleczarskiej mają być poruszone następujące pytania:

1. Wspólna dostawa mleka do mleczarni zbiorowych, spółkowych i umiejętnie przechowywanie tegoż aż do oddzielenia

2. Podgrzewanie mleka przed oddzielaniem, przyczem szczegółowiej o budowie podgrzewacza i o warunkach dobrej jego działalności.

3. Podgrzewanie i chłodzenie śmietanki i wpływ tegoż na ilość i jakość masła.

4. Urządzanie stacji śmietankowych i dostarczanie śmietanki do centr mleczarskich.

5. Zakwaszanie śmietanki, stopień zawartości tłuszczu zakwaszonej śmietanki, stopień kwasoty z uwzględnieniem pory roku i używanie do zakwaszania czystych kultur.

6. Znaczenie chłodni przy przeróbce i przechowywaniu masła.

7. Wskazanie odpowiednich środków do jak najdalejszego zmniejszenia strat, powstających przy oddzielaniu z mleka śmietanki i przy przeróbce jej na masło.

Cheący wziąć udział w tym kongresie lub pragnący się dalszych szczegółów dowiedzieć, zechcą się zgłosić albo wprost do powyższego Towarzystwa, albo do p. O. Kasdorfa, inżyniera w Kritzenhof pod Wiedniem.

(*Gazeta mleczarska* nr. 15).

Wywóz masła z Królestwa Polskiego do Niemiec. Berlińska *Molkerei Ztg.* podaje wiadomość, że związek duńskich producentów masła założył w Lubelskiem i innych okolicach Królestwa cały szereg mleczarni parowych do wyrobu masła na modłę duńską. Przedsiębiorstwo to, oparte na dość silnych podstawach finansowych, zamierza masłem tem zaopatrywać targi niemieckie, a częściowo sprzedawać je także w Rosyi dla dalszego z czasem rozszerzania przedsiębiorstwa. Założyciele przedsiębiorstwa czynią starania uzyskania zniżek taryfowych dla wywozu masła, by tem łatwiej konkurować z innem masłem na targach niemieckich. (*Gazeta mleczarska* nr. 16).

Zarząd warszawsko-siedleckiej spółki hodowli bydła delegował dyrektora spółki, p. Ostromeckiego do Holandyi, celem nabycia bydła rasowego dla członków spółki.

(*Gazeta rolnicza* nr. 37).

W sprawie drożyny mięsa pisze *Kreuz Ztg.*: Urzędowe sprawozdanie z hal berlińskich z dnia 1. września notuje ceny: za mięso jelenie 30—33 fen. za funt, za mięso danielę 20 25 fen, za mięso dzików 15 40 fen, w przecięciu więc 43. 45 i 26 fen za funt. Ceny te za zwierzynę nie są zbyt wysokie, nawet, jeżeli się obliczy to, co na kości i skórę odciągnąć wypada. Powód tej taniości jest bardzo prosty. Zwierzynę dostawia producent wprost do hal bez pośrednictwa rzeźników i handlarzy. Cały ruch w sprawie drożyny mięsa jest sztucznie wywołanym. Producenci i konsumenci powinni zaś z tego wyciągnąć naukę, że czas jest największy, by pomyśleć o utworzeniu spółkowych rzeźni i hal, w którychby mięso bez podrożenia przez handlarza i rzeźnika z rąk producenta do konsumenta przechodziło. Najkorzystniejszym zaś byłoby zakładanie tego rodzaju spółkowych przedsiębiorstw nie w środku wielkich miast, ale po za ich bramami. Rzeźnicy uznać muszą, że postępowanie ich w rezultacie z konieczności do tego doprowadzić musi. Leży to tak samo w interesie rolników, którzy szczególnie w wschodnich dzielnicach monarchii nie dostają za bydło wcale wygórowanych cen — jak i w interesie spożywającej ludności. (*Ziemiańin* nr. 37)

Drożyna mięsa w Galicyi. Obrzydliwe do komizmu wyzyskiwanie publiczności pod względem sprzedaży mięsa odbywa się w Galicyi za przykładem rzeźników wiedeńskich, którym nareszcie Lueger umiał nałożyć wędzidła. Wszak usprawiedliwień rzeźników krakowskich i lwowskich nikt, mogący choć trochę myśleć, nie bierze na seryo; funt szynki w miastach szwajcarskich płaci się obecnie 2 franki, w Insbruku za funt tegoż wyborowego towaru żądają 2 korony, w Krakowie zaś i Lwowie rzeźnicy każą sobie płacić po 2 korony 40 gr. i to za szynkę z masą tłuszczu, na uwagi zaś mają w odpowiedzi wyrazy „Ciężkie czasy!“ W odwet na zupełnie usprawiedliwioną nieśmiałą obronę ze strony miasta Lwowa rzeźnicy odpowiedzieli strejkem, przyczem majstrowie posunęli swą chciwość tak daleko, że przyszło aż do humorystycznego zamiaru przeniesienia rzekomych strat na czeladź, chcąc najwidoczniej wywołać strejk z jej strony, aby za czas swej własnej zmowy nie płacić robotnika. Rzecz się nie udała, przynajmniej co do tego ostatniego punktu, bo chociaż czeladnicy niepotrzebnie rozpoczęli strejk zaraz z zamiast poczekać, aż się skończy strejk majstrów, to jednak czeladnicy zyskali na tem coś nie coś. Inna rzecz publiczność, ta musi wyglądać zbawienia od Magistratu, który przez cały szereg lat skandalicznie zaniedbywał sprawę aprowizacyi miasta, z czego też skorzystali ludzie spekulujący na zdrowiu i żołądkach swych współobywateli. Doszło dzisiaj do tego, że na stole robotnika wkrótce ujrzymy raczej sarninę niż mięso wołowe. Rzeźnicy galicyjscy są najbardziej energicznymi poplecznikami jarstwa, i już dzisiaj ludzie wcale zamożni ograniczają swą mięsną dyetę, a przerzucają się do pokarmów roślinnych; i pójdzie im to niewątpliwie no zdrowie, przynajmniej dla ich kieszeni. Społeczeństwo nasze powinno i pod tym względem rzucić się do samoobrony. Nadechdzą chłody — a z nimi możność dalszych transportów — trzeba wziąć pod uwagę zwierzynę, którą, zwłaszcza mrożoną, będzie można dowozić ze wschodu, i ryby morskie, których sprzedaż tak pomyślnie rokowała w roku zeszłym widoki.

Jeżeli się porówna ceny żywności w naszym kraju z cenami jej w państwach, a nawet w prowincjach sąsiednich, to poprostu przerażenie opłonywa nas i pytamy się, czemuż się ten nasz biedny robotnik żywić będzie, z kądem weźmie siłą do pracy, z kądem pieniędzy do zapłacenia podatków, na jakim

chlebie wzrosną te dzieci, które swerni wynędniałemi twarzyczkami niemo skarżą się na ulicach Lwowa i Krakowa.

I boleść i wstyd ogarnia, gdy na to wszystko się patrzy! Czyż niema na to rady?

Do dziejów drożyny mięsa. Magistrat krakowski uchwalił aby targ na tańsze mięso prowincjonalne na placu św. Ducha odbywał się codziennie, gdy dotąd odbywał się tylko dwa razy w tygodniu, we wtorek i piątek.

Komisya drożyniana Rady miasta Krakowa uchwaliła dla, otworzyć się mających z dniem 1. października. jatek, bić tygodniowo po 20 sztuk bydła rogatego i 20 cieląt, a mięso sprzedawać po cenie własnych kosztów.

Rzeźnicy krakowscy przedłożyli prezydentowi miasta projekt utworzenia na własną rękę wielkiej rzeźni i proszą gminę o poparcie i przystąpienie z pewnym udziałem. Komisya drożyniana upoważniła prezydenta do dalszych rokowań z rzeźnikami w tej mierze.

W piśmie, wystosowanem do prezydium miasta, proponują rzeźnicy krakowscy następujący sposób zorganizowania wielkiej rzeźni. Potrzebny kapitał 600.000 koron ma być zebrany akcjami po 400 koron. Akcje za 400 000 koron rozebrałby rzeźnicy, gmina zaś wzięłaby akcje za 200.000 koron, uzyskując tem możność czuwania nad cenami bydła i mięsa.

Sprzedaż mięsa prowincjonalnego we Lwowie idzie bardzo rażno.

Wystawa myśliwska w Bernie, urządzona przez morawskie Towarzystwo łowieckie (*Mähr. Jagdschutz-Verein*) z okazji 25 letniej rocznicy założenia Towarzystwa trwać będzie od 21. do 30. października b. r.

Przy tej sposobności urządzone będą też popisy polowe jamników i fox-terrierów.
(*Łowiec* nr. 18).

Od Wydziału galic. Towarzystwa weterynarskiego.

Wydział galic. Towarzystwa weterynarskiego uprasza Panów członków o rychłe nadsyłanie zaległej wkładki, która wraz z prenumeratą Przeglądu weterynarskiego wynosi 12 k. rocznie, na ręce skarbnika kol. Dyonizego Herasymowicza.

Wszelkie datki na fundusz zapomóg wdów i sierót po lekarzach weteryn., jakoby Szan. Koledzy złożyć zechceli, raczą przesyłać na ręce kol. Herasymowicza skarbnika Tow., Lwów, c. k. Namiestnictwo.

Od 21. lipca 1905 uiścili wkładki roczne względnie wpisowe do Towarzystwa: 1) Bloch Józef za 1904 — 12 k., 2) Bernstein Józef za 1905 — 12 k., 3) Klich Karol za 1903 i 1904 — 20 k., 4) Mglej Jan za 1904 i 1905 — 24 kor., 5) Pilch Antoni za 1904 — 12 kor., 6) Krell Abba za 1904 — 12 kor., 7) Poretz Samuel za 1903 — 5 kor., 8) Cielenkiewicz Wojciech za 1904 i 1905 — 24 kor., 9) Senensieb Jakób za 1905 — 12 kor., 10) Dobrzański Włodzimierz za 1904 — 12 kor., 11) Gruberg Rubin za 1904 — 12 kor.

Od 22. lipca 1905 złożyli na fundusz wsparcia wdów i sierót lekarzy weterynaryjnych P. T.: 1) Bernstein Józef z Jaworowa — 10 kor., 2) Frankiewicz Jan z Kałusza — 10 kor., 3) Żelechowski Konstanty ze Sanoka — 2 kor., 4) Gottlieb Aleksander ze Lwowa — 15 kor., 5) Zarząd drukarni p. Litwińskiego w Wieliczce za pośrednictwem kol. Hermana Hirscha, weterynarza powiatowego z Wieliczki — 25 kor., 6) Józef Gałek z Borszczowa — 20 kor., 7) Julian Strutyński z Buczacza — 10 kor., 8) Aleksander Warzewski z Niżniowa — 2 kor., 9) Józef Serwa ze Skąlatu — 10 kor.

Od Redakcyi i Administracyi „Przeglądu Weterynarskiego“.

Aby zapobiedz zagubianiu się „Przeglądu“ na pocztach, najuprzejmiej upraszamy Szanownych Panów Prenumeratorów, którzy zauważyli, iż adresy ich wydrukowane na opaskach nie są dokładne, o nadesłanie adresów właściwych.

Szanownych Panów Prenumeratorów uprasza się o nadsyłanie bieżącej i zaległej przedpłaty na ręce prof. Stanisława Królikowskiego i prenumerowanie „Przeglądu Weterynarskiego“ wprost w Administracyi, ul. Kochanowskiego 33, Lwów.

Upraszamy o rozpowszechnianie między kolegami warunków prenumeraty „Przeglądu Weterynarskiego“ i o zachęcanie do współpracownictwa.

Są do nabycia w Redakcyi:

Stanisław Królikowski, Prof. c. k. Akademii weterynaryi, Hygiena Weterynaryjna czyli nauka utrzymania zdrowia zwierząt gospodarskich, z 104 rycinami w tekście. Lwów 1897. Gubrynowicz i Schmidt. Praca subwencjonowana przez Wysoki Wydział krajowy. — Cena księgarska powyższego dzieła wynosi 8 kor. 40 h. — autor jednak może prenumeratorom „Przeglądu Weterynarskiego“ odstąpić je za 6 kor. łącznie już z kosztami przesyłki; do Państwa rosyjskiego za rs. 3 kop. 50.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Mag. Stanisław Królikowski.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ (dr. F. Woynarowskiego).
pod zarządkiem Franciszka Kattnera — ul. Cicha 1. 5.